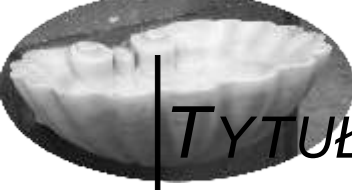


Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY NUMER 2 (215) - 10 LUTEGO 2013 ROK XIX

Basilica via ad Deum (s. 6)





TYTUŁEM WSTĘPU...

Nasz Kościół często jest określany jako wspólnota pielgrzymująca lub wspólnota w drodze. Celem oczywiście jest Królestwo Boże – sam Bóg. Dlatego na łamach naszego pisma rozpoczynamy cykl *Basilica via ad Deum* (Bazylika drogą do Boga). Będą to artykuły, które pozwolą nam poznać i lepiej zrozumieć architekturę oraz wystrój naszej piekarskiej świątyni, co ma nam pomóc we wspólnym pielgrzymowaniu na spotkanie z Panem.

Życzymy miłej lektury.

Redakcja

W NUMERZE:

Luty – w liturgii i moim życiu	2
Wprowadzenie w chrześcijaństwo	4
Basilica via ad Deum	6
Poznaj swą godność chrześcijaninie	8
Fotogaleria	10
Z przeszłości – fotografie z ukrycia	12
Wspomniynia moje ło Ujku Tomku	13
Rozmaiwości parafialne	16
Statystyka parafialna	19

LUTY - W LITURGII I MOIM ŻYCIU

ks. Rajmund Machulec

Dzień 2. lutego jest Świętem Ofiarowania Pańskiego, zwyczajowo zwanym Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tradycyjnie jest to również ostatni dzień, w którym w naszych kościołach śpiewa się kolędy. Ubogaceniem liturgii tego dnia jest obrzęd błogosławieństwa świec – gromnic, który szczególne znaczenie ma zapewne dla dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii świętej. W wielu bowiem parafiach jest to okazja do błogosławieństwa świec, które dzieci uroczyście zapalą w dniu, gdy po raz pierwszy będą w pełni uczestniczyły w eucharystycznej ofierze Jezusa Chrystusa. Innym pięknym aspektem obchodu Święta Ofiarowania Pańskiego, jest przypadający wówczas Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, ustanowiony przez bł. Jana Pawła II w roku 1997. Warto przy tej okazji pomyśleć o wszystkich kobietach i mężczyznach, którzy poprzez śluby zakonne całkowicie oddali swoje życie służbie Bogu i Kościołowi. Wreszcie ten dzień jest także poświęcony modlitwie w intencji umocnienia wiary wszystkich dorosłych katolików poprzez ich zaangażowanie w różnego rodzaju formy katechizacyjne. Warto zatem zasięgnąć przy tej okazji informacji na temat inicjatyw służących pobudzeniu naszej religijnej świadomości, które oferuje parafia, a nie jest ich mało.

Swoistą kontynuacją obrzędu błogosławieństwa świec jest przypadające następnego dnia wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika. Za wstawieniem tego słynącego od wieków ze swej skuteczności orędownika zanosimy modlitwę do Boga, prosząc Go o zachowanie od chorób gardła. Kilka dni później, 5 lutego Kościół wspomina św. Agatę, błogosławiąc w tym dniu chleb i wodę. Błagamy też, aby chleb i woda za wstawieniem św. Agaty chroniły nas i nasze domostwa, mieszkania

od niebezpieczeństw pożaru i od innych przeciwności. Są liczne świadectwa, że i w naszych czasach św. Agata przychodzi nam z pomocą i rzeczywiście chroni od niebezpieczeństwa pożaru, gdy zwracamy się do niej w modlitwie i używamy poświęconego chleba i wody.

Mocno ugruntowało się w naszej tradycji także wspomnienie Matki Bożej z Lourdes (11 lutego). W tym dniu od 1992 roku obchodzimy Światowy Dzień Chorego, którego pomysłodawcą jest nasz umiłowany rodak, bł. Jan Paweł II. Wówczas w wielu kościołach odprawiane są Msze w intencji chorych i cierpiących oraz osłabionych wiekiem parafian. Mają też miejsce piękne spotkania przy wspólnym stole w gronie seniorów. Bogactwo liturgiczne lutego zaskakuje tym bardziej, iż jest to naj-

krótszy miesiąc w ciągu roku. Dodać trzeba także, że w lutym

wspominamy św. Cyryla i Metodego (14 II), apostołów plemion słowiańskich oraz obchodzimy Święto Katedry św. Piotra (22 II), kiedy to w naszej bazylice można zyskać odpust zupełny.

W tym roku luty wprowadza nas także w czas Wielkiego Postu, który rozpoczyna Środą Popielcową (13 II). Przygotowując nasze serca na największą Uroczystość w ciągu roku – Wielkanoc, będziemy mieli okazję uczestniczyć w tradycyjnym 40-godzinym nabożeństwie. Adorując Jezusa w Najświętszym Sakramencie prosimy Go o łaskę głębokiego nawrócenia i przemiany serca, aby nasza wiara była oparta na szczerej i pełnej miłości relacji z Synem Bożym. Z Tym, który poprzez posłuszeństwo Ojcu Niebieskiemu otworzył nam drogę do nieba oraz zwyciężył śmierć i grzech. Symboliczne posypanie głów popiołem w Środę Popielcową ma stanowić dla nas dodatkową zachętę do pojednania z Bogiem i ludźmi, do częstego uciekania się do „narzędzi pokuty chrześcijańskiej” – tzn. modlitwy, postu i jałmużny.

Kalendarz mojego życia:

1. Pielęgnując w gronie rodzinnym „tłusty czwartek” i „ostatki” nie zapomnijmy o wstąpieniu do kościoła i modlitwie w obecności Jezusa Eucharystycznego.

2. Wsłuchując się w rozważania podczas Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żalów, rekolencji parafialnych pamiętajmy, że jest to osobiste zaproszenie dla mnie, poprzez które Bóg chce uczynić piękniejszym życie moje i moich bliskich.

3. Wypowiadając swoje „tak” Panu Bogu przystąpmy odpowiednio przygotowani do spowiedzi i komunii świętej, a także powiedzmy „tak” Kościołowi przestrzegając przykazań kościelnych, zapoznając się jednocześnie bliżej z ich treścią.

4. Ofiarując innym bezinteresownie swój czas, dzieląc się miłością – pomnażajmy wokół siebie dobro,

nie zapominając jednocześnie, że wszelkie dobro ma swoje źródło w Bogu, który na modlitwie daje nam najpiękniejsze natchnienia do naśladowania Go.

5. Przeżywając ROK WIARY, „nawracajmy się i wierzy w Ewangelię”. Zanurzymy się codziennie choć na kilka chwil w Słowie Bożym, które proponuje nam Kościół na dany dzień. Niech ono kształtuje nasze postawy i życiowe wybory, by były one zgodne z wolą Bożą.

Jeden z Ojców Kościoła mawiał: „codziennie idź do Ojca i szukaj brata”. Tymi słowami wzywa każdego z nas aby swoją codzienność przeżywać z Bogiem Ojcem. Im więcej Boga w nas, tym mniej zła w człowieku i na świecie. Zaś „szukać brata” znaczy tyle, co otworzyć w sobie potencjał dobra, który tkwi w głębi naszego serca, pomimo różnorodnych zranień, z którymi się zmagamy. Niech Boża łaska dokona w nas przemiany i uzdolni do pięknego przeżycia Wielkiego Postu. ■

10.02.2013 r.

V Niedziela Zwykła „C”

Zdarzyło się raz, gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać Słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genenezaret, że zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu, rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników z drugiej łodzi, żeby im przyszlizali z pomocą. Ci podплыли i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Ewangelia wg św. Łukasza

5, 1-11

WPROWADZENIE W CHRZEŚCJAŃSTWO

ks. Łukasz Grzywocz

I W JEDNEGO PANA JEZUSA CHRYSTUSA...

Wyznanie wiary w Jednego Boga odróżnia chrześcijan, Żydów i muzułmanów od wyznawców innych religii oraz ludzi niewierzących. Natomiast wiara w jednego Pana Jezusa Chrystusa odróżnia nas także od Żydów i muzułmanów. Skoro wiara weryfikuje się w życiu, to należy również postawić pytanie, czym życie chrześcijanina powinno się odróżniać od życia niechrześcijan. W tym celu spróbujemy „rozebrać” to krótkie zdanie na czynniki pierwsze, by poznać jego strukturę i znaczenie.

Wierzę w Jezusa

(Łk 2,1-2) *W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.*

Jedna z celebrytek powiedziała kilka lat temu, że w coś tam wierzy, ale przecież nie w to, o czym mowa w Biblii – ona jest dobra jako wychowawcza bajeczka dla dzieci, ale tylko bajeczka, bo gdzie tam mowa o dinozaurach... Takie przekonanie doprowadziło także do absurdu zapisu w encyklopedii radzieckiej z lat 50-tych ubiegłego wieku, że Jezus z Nazaretu to mit wymyślony przez sektę chrześcijan. Zapewne podobne podejrzenie pozwala niektórym usprawiedliwiać sprzeczne z dekalogiem postępowanie słowami: „tu kończy się Ewangelia, a zaczyna życie”.

Tymczasem Ewangelia to nie bajka sprzed dwóch tysięcy lat, ale opowieść o historycznej postaci Jezusa z Nazaretu, którego matką jest kobieta o imieniu Maryja, który jest Żydem, ma określony kolor włosów i oczu; który urodził się jako dziecko za panowania rzymskiego cesarza Augusta; który został zabity za panowania cesarza Tyberiusza... Tym samym Jezus jest jak najbardziej realny, a Jego istnienie potwierdzają liczne pozachrześcijańskie źródła (np. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*; Pliniusz Młodszy, *List do cesarza Trajana*; Tacyt, *Roczniki*; Swetoniusz, *Żywoty cesarzy*...).

Z powyższych faktów płynie więc wniosek, że to czego nauczał Jezus nie jest oderwane od życia. On wie, co znaczy biedować, cierpieć,

umierać. On wie, co to znaczy żyć wśród ludzi, zarabiać na utrzymanie. Ewangelie przekazują nam, że Jezus wielokrotnie był kuszony, a więc On wie, co to pokusa bogactwa, władzy, „bycia kimś”, pokusa dotycząca czystości, seksualności. On był człowiekiem w 100 %, z krwi i kości. Tym samym nie wymaga od nas rzeczy niemożliwych, ponad nasze siły. Najpierw sam dał dowód na to, że Ewangelię można wcielić w życie. On udowodnił, że można żyć inaczej, niż to proponuje zdemoralizowany świat. Co więcej, On udowodnił, że można tak żyć i być szczęśliwym.

Wierzę w Jezusa z Nazaretu, syna Maryi, narodzonego za cesarza Augusta, który ma określony kolor oczu i włosów, a który jako taki jest Chrystusem

(Łk 4,17-21) *Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».*

„Chrystus” to nie przydomek, nazwisko lub coś temu podobnego. „Chrystus” to określenie funkcji i zadania, jakie zostały temu człowiekowi powierzone przez Boga. Słowo to jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego tytułu „mesjasz” (hebr. mesziah, gr. christos – namaszczone, posłaniec). Wierzyć w Jezusa Chrystusa, oznacza wierzyć, że ten mężczyzna z Nazaretu, syn Maryi, który żył w ściśle określonym czasie, został wybrany przez Boga do pełnienia Jego woli, do głoszenia Ewangelii, wzywania do nawrócenia, budowania Królestwa Niebieskiego, co zostało zwieńczone zbawienną śmiercią na krzyżu. Chrystus to ktoś więcej niż mesjasz w żydowskim rozumieniu. Zapowiedziany przez proroków, przyszedł nie po to, by wyzwolić Izraelitów spod panowania Rzymian, ale by wyzwolić wszystkich ludzi wszystkich czasów spod panowania śmierci.

Dla mnie oznacza to, że temu człowiekowi

zawdzięczam życie. Gdyby nie Chrystus, wszystko co osiągnąłem, czego się nauczyłem, co zdobyłem, musiałoby przepaść wraz ze śmiercią, a tym samym życie byłoby bez sensu. Dzięki Chrystusowi życie ma sens, a jego horyzont sięga poza granicę śmierci.

Wierzę w Jezusa z Nazaretu, który jako Chrystus jest również Panem

(Rz 10,9) *Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie.*

Izraelitom nie wolno było wymawiać świętego imienia Boga - Jahwe. Dlatego, czytając Torę, ilekroć natknęli się na to imię, zastępowali je tytułem „Adonai”, co greckie tłumaczenie Starego Testamentu tłumaczyło to jako „Kyrios”. Oba terminy oznaczały pana i władcę. Ilekroć w Ewangeliach ktoś zwracał się do Jezusa „Panie”, lub gdy jakiś tekst obdarzał Go takim tytułem (jak choćby powyższy fragment z Listu do Rzymian), to w oryginalnym, greckim tekście Nowego Testamentu pojawiała się słowo „Kyrios”. Tak dla Żydów, jak i pierwszych chrześcijan znaczenie było jasne: skoro Jezus to Kyrios (Adonai), to znaczy, że Jezus jest tym, którego nazywamy Jahwe, a więc Jezus jest Bogiem. To sedno wyznawania w Jezusie Chrystusie Pana. To jednak również oznacza, że Bóg jest taki, jakim Go widzimy w Jezusie (J 1,18 - *Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim nauczył*; Kol 1,15 - *On jest obrazem Boga niewidzialnego - Pierworodnym wobec każdego stworzenia*).

W jednego Pana Jezusa Chrystusa

(Ef 4,5) *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest.*

Chrystus bez wątplenia był

człowiekiem wyjątkowym, który na tej ziemi odcisnął niesamowite piętno. Jednak, czy równie wyjątkowy nie był Budda, Mahomet, Sokrates, Aleksander Wielki? Czy Jezus nie jest jednym z tych wyjątkowych ludzi? Odpowiedź musi być jednoznacznie przecząca. Syn Maryi nie jest „jednym z”, a to dlatego, iż jest Chrystusem i Panem.

Wyznając wiarę w jednego Pana Jezusa Chrystusa, stwierdzam, że nikt inny nie jest Panem i Zbawicielem. To nie jest tak, że jest jeden Bóg, który się objawia na różne sposoby w różnych religiach - tu Allah, tam Sziwa, tam Jahwe... NIE! Jeden jedyny Bóg objawił się w jednym Panu Jezusie Chrystusie. Tylko On w pełni i prawdziwie objawia Boga, sam Nim będąc. Dla chrześcijanina niemożliwe jest



Jezus Chrystus - haft na kapie z bazyliki
Fot. Stanisław Dąb

swojej wiary z jakimikolwiek innymi praktykami religijnymi, a także praktykami magicznymi, zabobonnymi itd.

Za najwyższą instancję uznaję jedno prawo - prawo Ewangelii. Jest ono ponad jakąkolwiek ustawą i prawem państwowym. A temu ostatniemu jestem posłuszny, o ile jest ono zgodne z Ewangelią - jeśli w jakiś sposób jej przeczy, to nie obowiązuje mnie w sumieniu, a nawet mam obowiązek się mu sprzeciwić.

Przecież jednego mam Pana.

Dlatego też chrześcijanin nie idzie na żadne kompromisy w sprawach wiary lub moralności. Żaden monarcha, prezydent, premier, minister, czy parlament nie jest ważniejszy od Mistrza z Nazaretu - słowa św. Pawła z Listu do Efezjan są jednoznaczne.

Starożytni chrześcijanie oddawali życie, ponieważ nie chcieli się zgodzić na wrzucenie na rozpalone węgle dwóch ziarenek mirry w ofierze ku czci tego, czy innego cesarza, ponieważ byłoby to zdradą Boga. Jak w porównaniu z nimi wygląda nasza wiara i wyznawanie jednego Pana Jezusa Chrystusa? ■

(za podstawę do opracowania tego artykułu służyły: wykłady z chrystologii ks. Jerzego Szymika oraz Deklaracja Dominus Jesus Kongregacji Nauki Wiary)

17.02.2013 r.

I Niedziela

Wielkiego Postu „C”

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem». Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: "Nie samym chlebem żyje człowiek"». Wówczas wyprowadził Go na górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje». Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: "Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz"». Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: "Aniołom swoim rozkażę o Tobie, żeby Cię strzegli", i "na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień"». Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: "Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego"». Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Ewangelia wg św. Łukasza
4, 1-13

Na pielgrzymim szlaku

Ojciec święty Benedykt XVI

w liście, w którym ogłasza Rok Wiary,
mówi do każdego i każdej z nas,
że „drzwi wiary są szeroko otwarte”.

Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego. Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać. Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki możemy tylko lekko, od czasu do czasu, uchylać. A możemy je coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest też takie jednorazowe. To ciągle przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko co w Bazylice się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

Kiedyś kanclerz królewski zapytał Ludwika IX

- króla Francji, dlaczego modli się w małej, skromnej kaplicy zamkowej, zamiast w pięknej katedrze w Reims. Król dał wtedy taką odpowiedź: „w zamkowej kaplicy przyjąłem chrzest św., przez co stałem się dzieckiem Bożym, a w katedrze zostałem koronowany na króla Francji. Godność dziecka Bożego jest wyższa niż godność królewska, gdyż tę utracę w chwili śmierci, a jako dziecko Boże zyskam wieczne szczęście w niebie.”

kościółowi tytułu bazyliki mniejszej. Wchodząc w kolejny etap historii jesteśmy zobowiązani poznawać jej piękno i ponadczasową wartość. Wstępując do Bazyliki, kroczymy „śladami” pielgrzymów, przybywających do Matki Bożej Piekarskiej w gościnę.

Przekraczając progi kościoła piekarskiego zwracamy uwagę na dwie piękne kropielnice w kształcie muszli. Przypominamy sobie wtedy przyjęty chrzest święty, kiedy to staliśmy się dziećmi Bożymi. Uświadamiamy sobie, że godność

**GODNOŚĆ DZIECKA
BOŻEGO JEST WYŻSZA NIŻ
JAKAKOLWIEK GODNOŚĆ
ZIEMSKA.**

dziecka Bożego jest wyższa niż jakakolwiek godność ziemską, którą utracimy w chwili śmierci.

To ciekawe, że są tacy wierni, którzy upodobali sobie w piekarskim kościele miejsce właśnie pod chórem, tuż obok kropielnic. Skąd wiedzą, że kiedyś tył kościoła był

zarezerwowany dla publicznych pokutników, następców celnika, który nawet oczu nie śmiał podnieść ku górze? Gdybyż motywy tych ludzi dzisiaj były tak szlachetne i pokorne... Mimo wszystko zwróćmy uwagę na tył Bazyliki i na piękne kropielnice. Woda święcona przy wejściu do kościoła jest symbolem obmycia z grzechów powszednich, jest przypomnieniem naszego chrztu. Natomiast żegnając się nią podczas wyjścia, wynosimy Boże błogosławieństwo do domów. Niestety jest to zwyczaj często lekceważony.

Minęło już 50 lat od nadania piekarskiemu

Kropielnice piekarskie i ich kształty nawiązują do symbolu pielgrzymów i kierują uwagę na ich patrona - św. Jakuba, zwanego Więszym lub Starszym, należącego do najbliższych uczniów Jezusa Chrystusa. Ukazuje go jedna z dwunastu kamiennych figur apostołów, umieszczonych na cokołach przed Bazyliką. Trzyma zwój papirusu. Z Ewangelią udał się do Hiszpanii. Jest pierwszym męczennikiem spośród Apostołów. Świętego Jakuba przedstawia się jako ojca pielgrzymów, ich opiekuna, którego symbolami są: muszla właśnie, kij, butelka lub bukłak na wodę, torba. Jedna z legend mówi, że rycerz wraz z jego rozpędzonym koniem wpadł do morza i prosił św. Jakuba o pomoc. Kiedy dostał się na brzeg, zauważył, że pokryty jest muszelkami. Poprzez muszle oznaczone są szlaki drogi św. Jakuba. Zbierane przez pątników, stanowiły pamiątkę, swego rodzaju „dowód” odbycia pielgrzymki.

Zanurzając dłonie w muszelkowatych kro-

pielnicach czy innych także, chcemy uświadomić sobie, że jesteśmy w miejscu pielgrzymkowym i że sami jesteśmy ciągle w drodze do Boga. Niech Bazylika będzie dla nas zatem pomocą w tej drodze - niech będzie via ad Deum.

Znana jest anegdota o Prymasie Wyszyńskim, jak to kiedyś ceremoniarz przez pomyłkę podał mu wodę święconą. Prymas spojrzał na niego lekko zgorzony: „Proszę księdza, teraz się nie podaje święconej wody”. Ten odpalił bez namysłu: „Łaski Bożej nigdy za wiele!” - „Hmm, rzeczywiście”. Rzeczywiście. ■



Kropielnica w piekarskiej bazylice
Fot. Stanisław Dacy

24.02.2013 r.
II Niedziela
Wielkiego Postu „C”

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe, A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawmy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie». W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmili o tym, co widzieli.

Ewangelia wg św. Łukasza
9, 28b-36



Chór kameralny LEGATO

Chcesz śpiewać na chwałę Boga?



Zapraszamy na próby w czwartki o godz. 19:00.

Z Piekarskich Wież Luty 2013

POZNAJ SWĄ GODNOŚĆ, CHRZEŚCIJANINIE!

Jan Hampel

*„Chrześcijaninie, poznaj swoją godność!” -
tak wołał niegdyś św. Grzegorz Wielki.*

*To zawołanie, jakże aktualne i dzisiaj,
szczególnie wybrzmiało*

w niedzielę 13 stycznia 2013 roku w piekarskiej Bazylice.

Wprzeżywanym Roku Wiary, w liturgiczne święto Chrztu Pańskiego cała wspólnota parafialna u stóp Piekarskiej Pani przypominała sobie swój własny chrzest oraz uświadamiała znaczenie i konsekwencje tego wydarzenia w życiu wierzących.

Na początku Mszy św. pokropienie wodą świeconą, bogactwo Słowa Bożego, staranie dobrana i przygotowana homilia wyjaśniająca przyjęcie przez Jezusa chrztu - ta Eucharystia objasniła nasz własny chrzest i jego związek z Jezusem. Właściwe dobrane śpiewy, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i uroczyste wyznanie wiary, zapalony Paschał - symbol Zmartwychwstałego, odświętnie ustrojone miejsce chrzcielnicy - to wszystko miało pomóc w zrozumieniu chrztu. Na zakończenie Eucharystii indywidualne odnowienie przyrzeczeń. Wierni podchodzili do kapłanów i zanurzając ręce w wodzie świeconej czynili znak krzyża i w ten sposób odnawiali swój chrzest. To wszystko wpisało się w przeżywanie tej niedzieli, która na długo pozostanie w pamięci obecnych na Liturgii.

Czym zatem jest Chrzest? Dlaczego jest tak ważny w życiu wierzącego?

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy nas: „Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania : Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie” (KKK 1213).

Chrzest, jak również Bierzmowanie i Eucharystia, należy do sakramentów wtajemniczenia

chrześcijańskiego, które wprowadzają człowieka w tajemnicę Kościoła Chrystusa. Sam Jezus wstępując do Nieba po swym Zmartwychwstaniu nakazuje chrzczyć w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Z języka greckiego chrzczyć (*baptizein*) oznacza polać, zanurzyć. Owo polanie, czy zanurzenie ma charakter oczyszczenia. Św. Piotr w Dziejach Apostolskich wyjaśnia: „nawróćcie się i niech każdy

przyjmie Chrzest w Imię Jezusa na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie w darze Ducha Świętego” (Dz. 2,38), a św. Paweł na innym miejscu doda: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali

chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4).

Obmycie wodą, któremu towarzyszy słowo,

CHRZEST ŚWIĘTY JEST FUNDAMENTEM CAŁEGO ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.



Celebracja sakramentu chrztu.
Fot. Magdalena Lubecka

oczyszcza człowieka z grzechu pierworodnego i czyni nas Dziećmi Bożymi. W darze otrzymujemy Ducha Świętego, który w nas od tej chwili działa, sprawiając, iż naprawdę stajemy się wolnymi.

Zatem w Chrzcie świętym dokonuje się w człowieku powtórne duchowe narodzenie (odrodzenie) z niewoli grzechu do Życia w łasce uświęcającej. Poza tym zostajemy uwolnieni od grzechu i jego mocy dzięki Zbawczej męce, śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa. Dodatkowo znajdujemy się na drodze Zbawienia w myśl zamysłu Boga, bo jak powie ewangelista Jan: „jeśli się ktoś nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3,5).

Rozwój chrześcijaństwa pokazuje, że ten sakrament jest udzielany wierzącym w Jezusa od samego początku, od czasów Apostolskich. Stanowi pomoc w zasadniczej przemianie życia przez oddanie się Chrystusowi. Pomaga wiernym jednoczyć się ze Zbawicielem. Umacnia i pogłębia wiarę, a także tworzy więź, wspólnotę Kościoła.

Przyjęcie Chrztu to nie tylko przywilej, ale również i zadania dla przyjmującego. Bóg oczekuje od ochrzczonego, świadomej i dobrowolnej odpowiedzi na ten wielki dar jaki został mu dany w tym sakramencie. Wiara to ten właśnie skarb, o który trzeba nam ochrzczonej nieustannie się troszczyć i go pielęgnować. Moje wybory i decyzje są potwierdzeniem lub zaprzeczeniem bycia „Dzieckiem Bożym”.

Niech zakończeniem tego krótkiego rozważania nad sakramentem Chrztu Świętego będzie tegoroczny komentarz na niedzielę Chrztu Pańskiego autorstwa p. Elżbiety Krzewińskiej:

„Bóg, stwarzając mnie, patrzył na mnie z miłością. Kiedy się urodziłam i rodzice przynieśli mnie do kościoła, by mnie ochrzcić, wypowiedział nade mną te właśnie słowa: *Tyś jest moja córka umiłowana, w tobie mam upodobanie*. Bóg nie wypowiada swoich słów nadaremno. W innym miejscu Pisma Świętego mówi przez proroka Izajasza, że słowo, które

wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. (Iz 55,11)

Bóg jest ze mną – na dobre i na złe. Towarzyszy mi w każdej sekundzie mego życia, nawet gdy ja odwracam się od Niego i odchodzę. Ale Słowo Ojca, wypowiedziane nade mną podczas chrztu, to światło, które pojawia się w moim

sercu, w moich myślach, gdy dopada mnie zniechęcenie mną samą, gdy nie zachowuję się w sposób godny Jego dziecka. Ono oświeca mi drogę powrotu do Tego, który nieustająco ma we mnie upodobanie.

Może już czas zaufać temu Słowu i pozwolić Bogu, by ujął mnie za rękę i ukształtował?!”

Poznaj zatem Swoją Godność Chrześcijaninie i zobacz jak wielki skarb Bóg daje w nasze ręce! ■

BÓG OCZEKUJE OD OCHRZCZONEGO ŚWIADOMEJ I DOBROWOLNEJ ODPOWIEDZI NA TEN WIELKI DAR, JAKI ZOSTAŁ MU OFIAROWANY W TYM SAKRAMENCIE.



Chrzcielnica w piekarskiej bazylice
Fot. Stanisław Dacy

03.03.2013 r.

III Niedziela

Wielkiego Postu „C”

W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie». I powiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia"? Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć».

Ewangelia wg św. Łukasza
13, 1-9

PRYMAS JÓZEF GLEMP NA PIEKARSKIM WZGÓRZU



fot. arch. Foto Lubecki



URODZINY KSIĘDZA PROBOSZCZA

ŚWIĘTO OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Z PRZESZŁOŚCI - FOTOGRAFIE Z UKRYCIA

Kornelia Banaś

Inwigilacja uczestników piekarskich pielgrzymek w okresie PRL była tajemnicą poliszynela - wszyscy o tym wiedzieli, niektórzy o tym mówili, choć najczęściej nie można było tego udowodnić. Od rozwiązania organów bezpieczeństwa, które nastąpiło w 1990 r. wraz z powołaniem do życia w jego miejsce Urzędu Ochrony Państwa minęły już 22 lata. Pamięć bywa ulotna, a wiedza przekazywana ustnie czasami ulega deformacji przy kolejnych przekazach.

W yobrażenie o rozmiarach prowadzonej inwigilacji uroczystości piekarskich daje zachowana (choć zdekompletowana) dokumentacja wytworzona przez aparat bezpieczeństwa i zdeponowana obecnie w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Na początku listopada 2012 roku grupa uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Piekarskich, Bytomia, Radzionkowa, Rudy Śląskiej i Katowic uczestniczyła w zajęciach na terenie sanktuarium, mających na celu przybliżenie im tamtych wydarzeń. Mieli wówczas okazję zapoznać się między innymi z fotografiami operacyjnymi, wykonanymi w czasie uroczystości piekarskich.

Ważnym elementem pracy funkcjonariuszy UB/SB była obserwacja oraz fotograficzna i filmowa dokumentacja przebiegu uroczystości. Aby wykonać te zadania, dość powszechnie stosowano metodę polegającą na wynajmowaniu pomieszczenia, z okien którego rozpościerał się widok na obserwowany obiekt. W języku bezpieki lokale takie nazywano punktami zakrytymi. Niewątpliwie w Piekarskich najbardziej dogodnymi miejscami do założenia punktów zakrytych i prowadzenia obserwacji kalwarii były usytuowane naprzeciwko niej kamienice. Rozciąga się z nich bardzo dobry widok na bramę i ścieżkę prowadzącą na kalwarię. Można było stąd obserwować moment powitania biskupów, przejścia procesji z obrazem czy przemierzających się pielgrzymów. Bez problemu dało się policzyć biskupów i księży, poczty sztandarowe, delegacje z darami. Niezauważeni przez nikogo funkcjonariusze SB przez okno mieszkania mogli prowadzić obserwację, a także fotografować czy filmować.

Jak wynika z zachowanej dokumentacji w czasie uroczystości rekonakcyjnych 13 czerwca 1965 r. zorganizowanie zakrytego punktu obserwacyjnego zaplanowano w jednym z mieszkań przy ulicy Bytomskiej 137. Niestety budynek ten już obecnie nie istnieje i nie ma możliwości przeprowadzenia wizji lokalnej. Przez wiele lat zakryte punkty obserwacyjne były organizowane w mieszkaniach domu nr 145. Kamienica ta znajduje się na wprost wejścia na kalwarię i widać z niej teren aż do kościoła kalwaryjskiego.

Naszą uwagę skupiliśmy na zdjęciu wykonanym w czasie pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców 27 maja 1973 r. Sfotografowano na nim moment przechodzenia przez bramę główną procesji na kalwarię. Widać ogromny napis „Szczęść Boże”, baldachim, poczty sztandarowe i tłumy ludzi. W kadrze znalazł się także (prawdopodobnie w sposób niezamierzony) fragment framugi okiennej (z lewej strony). To przez okno któregoś z mieszkań zrobiono to zdjęcie. Uczniowie z I LO im. Adama Mickiewicza z Rudy Śląskiej mieli za zadanie ustalić to miejsce. Wnikliwie przeprowadzona przez nich wizja lokalna pozwoliła ustalić, że zdjęcie zostało wykonane z okna pokoju na I piętrze właśnie w budynku przy ul. Bytomskiej 145. Dla uwiarygodnienia swoich ustaleń uczniowie wykonali zdjęcie z okna z aktualnym widokiem, ale starali się zachować parametry uwzględnione na zdjęciu archiwalnym. Na współczesnej fotografii uchwycili także framugę okienną. O trafności ustaleń Czytelnicy mogą przekonać się sami, porównując obydwa zdjęcia. ■



Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców, 27 maja 1973 r.



Fot. Uczniowie I LO w Rudzie Śląskiej

WSPOMNIYNIA MOJE ŁO UJKU TOMKU

Jerzy Komor

Tomasz Hałupka – o. Marcin Hałupka – karmelita.
Wieloletni proboszcz w Baborowie i budowniczy kościołów.

Spomniynia moje ło Ujku Tomku (jak my go we familiji zwali) pisa po śląsku coby wykozać iz ta mowa serca nadowo się do przekożuwano poważnych treści wysznupanych z pamięci i trocha w wesoły sztimie, bo tyn nasz Ujek boł zawsze uśmiychnięty i wesoło poważny.

Ujek nasz urodził się we Ziyimi Opolski we Bodzanowicach. Familijo jego była dość liczno, łobrobiała ziyimia i mieli fachy fest przidatne na wsi. Atoli parali się mularkom i stolarkom. Tomek boł wdrożany we łobydwie uniejętności. Wtoregoś tam casu łodezwiała się w niym wola Bożo i mu nakozwała łostać księżoskym. Łojcowie niy byli tymu przeciwni, barzi byli tym uraduwani...ale,...ale posłać synka na szkoły to kosztuje, a na to niy mieli. Tomek jednak boł uparty we swym postanowiyniu i posłuchu Bożego gosu. Coz miał robić? Przyjechał do Szarleja do chałpy moigo pradziadka Tyjofila Banisza kaj zawsze był radośnie przyjmowany. Pradziadek miał dobro robota na bytomski grubie Vereinigte Karsten – Centrum. Miał tyż tam znajomości, toż Tomkowi załatwił robota. Przidała się Tomkowi mularsko grafka i wziyni go na doł do muruwanio tamow. Bez śtyry lata roboty naszporuwoł piyndzy tak iz mog ruszyć do Krakowa kaj zrobił mało matura i po ni dostał się do syminarium Ojców Karmelitów. Nauka skońcoł święcyniami kapłańskymi na co momy we familijnym albowie fotka ze prymicjow.

Boło to krotko przed drugom światowom, a dokładnego roku niy znam. Obowiązki kapłańskie ciepły Ujka, teraz już o. Marcina do Lwowa i do Gdańska. Karmelici to zakon dość zaszużony we ewangelizacji i posłudze Boży. Tego tymatu

niy byda tu rozwijoł, boch niy jest historykym i mogbych uchybić uszanowaniu Karmelitów. Bez wojna łostoł Ujek Tomek (teroz byda go już mianuwoł o. Marcynem), posłany do Klasztoru Karmelickigo we Lipinach kole Tarnowa. Niy wiem jako tam pełnił fonkcjo, ale z tego co mi łosprawioł we latach późniejszych, to wziyni go skuli umiejętności rolniczych i mularskich, bo przy kłostorze było sroge gospodarstwo. Fachman się tam przidoł. Tam to we tym kłostorze zdarzoła się rzec tako, wtoro niży



Prymicje o. Marcina Hałupki

W każdej epoce, kiedy człowiek nie szukał tego planu [punktu widzenia Boga], padał ofiarą kulturowych pokus, które go w końcu zniewalały. (...) również w naszych czasach projekt Boży przesłaniają cienie.

Chodzi mi zwłaszcza o tragiczną redukcję antropologiczną. (...) Z powiązania materialistycznej wizji człowieka i wielkiego rozwoju technologii wynika antropologia w gruncie rzeczy ateistyczna. (...) Ideologie te mają negatywne konsekwencje dla człowieka, nawet jeśli przybierają one szaty dobrych uczuć, jak na przykład rzekomego postępu, praw czy rzekomego humanizmu.

W obliczu owej redukcji antropologicznej Kościół i jego instytucje muszą zachować krytyczną czujność, a niekiedy odrzucać finansowanie i współpracę, która wprost lub pośrednio sprzyja działaniom czy projektom sprzecznym z antropologią chrześcijańską.

(...) Kościół podkreśla swoje wielkie «tak» dla godności i piękna małżeństwa, jako wyrazu wiernego i płodnego przymierza mężczyzny i kobiety, a «nie» wobec takich filozofii jak gender motywuje faktem, że wzajemność męskości i kobiecości jest wyrazem piękna natury, jakiego chciał jej Stwórca.

Benedykt XVI,
Przemówienie do
Papieskiej Rady „Cor Unum”,
19.01.2013 r.

spróbują łopisnąć.

Jakoś tak na podzim, śtyrdziesiątego cwortego wermachtowce przyprowadziyli do klostoru niyjakigo Otto Schimke, wojoka niymieckiego pochodzynio austriackigo i kozali go do rana zawrzić we pywnicy. Miał być z rana łozstrzylany za "absage des Befehl" co sie na nasze przekłodo: za niywykonanie rozkazu szczylanio do polskich ludzi. Wtedy to znaczyło ino jedno: kulka w łeb. Taki odmowy szczylanio do niywinnych ludzi miał już mody austriajok dość pora. Jak jego oficjery to spomiarkowali, to zofort kozali go zawrzić i poszół meldung do Berlina. Łostoł skozany na śmierć. Pora razy tyż uciyk i za to wszystko miał być łostatecznie łoszczylany we ty wsi pod-tarnowski. Toż łostatnio noc prziszło tymu niyszczężnikowi przesiedzieć we klostorny pywnicy, a jako iż był tyn synek katolikym, to poprosiół ło możliwość wysuchanio bez księdza. O. Marcin był na podorędziu i tyż zaroz ty posugi kapłański synkowi udzieliół. Potym tyn Otto napisoł łostatni listek pożegnalny do Mamy we Wiedniu, ale bez bracka Rudika i listek tyn doł do wysłanio spowiednikowi – o. Marciniowi. O. Marcin listek z nakazu sumiynio gynau wysół do Wiednia. Do treści tego listka doszół Jorguś po wielu latach jak już i Ujka Tomka Ponbocek po-wołół do gospo-darzynio na niybiekich po-lach i jak tyn inter już opa-nuwoł nasze życie XX wieku.

Pocytajcie
e co to napisoł
tyn Otto we kwilach łostatnich życia niyszczężnego.
(tekst wg. Przewodnika Katolickiego nr 26
zamieszczonego w artykule Ks. B.Sadusia)

Kochany Rudi!

*Pozdrawiam Ciebie jak również Mamę, Fridę
(sic siostra) po raz ostatni, ponieważ dzisiaj
odchodzę do Boga w Niebie, gdzie czeka mnie już
Ojciec. Przy zmartwychwstaniu zobaczymy się
znowu w niebie. Przede wszystkim dziękuję mojej
kochanej Mamie za wszystko dobro, które dla mnie*

*uczyniła. Oby Bóg was wszystkich strzegł byście
przyszli do nieba. Nie płaczcie, odchodzę
szczęśliwy! Jeszcze raz serdecznie Was
pozdrawiam, może Bóg obdarzy Was wkrótce
pokojem, a mnie da szczęśliwe wejście do nieba. Ja
wiem, że w każdym razie jestem już w ręku Boga.
Jestem radosny, serdecznie wzruszony, co bowiem
mam do stracenia? Nic jak tylko moje biedne ciało.
Duszy jednak zabić nie mogą, to nadzieja...*

I był o. Marcin pewnikym jednym z łostatnich,
wtorzi godali ze tym niyszczężnikym Ottonym
Schimke i we słowie łostatniym po spowiedzi
świynty ta nadziejo krześ-cijańsko w niym ożywiół.
Niywiela mog mi pedzieć Ujek Tomek, bo rzec sie

tycoła ta-jymnice spowiedzi

świynty. A jo na to
niy nastowił. Ze
późniejszych
łospro-wek ze
Ujkym wiym, iż
jesce za swoigo
życio o. Marcin był
na mszy świynty
konce-lebrwany
bez wiedzyń-skiego
biskupa ks. kard.
Franciszka Koeniga we
kościelie w Machowej
za dusza Ottona
Schimke, wtory na
miejscowym smyntorzu
grob swój mo. Może
bydzie tyn Otton uznany
za świętego, ale tu pisać
ło tym niy byda skuli
wielgigo uszanuwanio ty
sprawy, wtory prawie
świętom mi się zdo.



Cynsto żech bez feryje bywoł we Baborowie
(kaj Ujek Tomek był farorzym) i tam jednego roku
(już niy pamiyntom wtorego) pamiyntom wizyta
tego ks. kard. Koeniga na Ujkowy farze, boch im
usugiwoł za kelnera.

Pora lot tymu Telewizjo Polska TVP2 zrobiola ło
tym Ottonie film dokumyntalny. Zrealizowany bez
Andrzeja Chiczewskiego i Jerzego Tuszewskiego.

Wroca teraz do postaci o. Marcina, wtory we łostatnich dniach wojny na tych zymiach kalupym musioł uciekać ze Lipin, bo wtoś donios wermachtowi ł jego spomoganiu polskich partizanow. Ruszoł tedy o. Marcin we przeblecyniu cywilnym ku Ziymy Ślaski coby życie uretuwać. Szoł bez pora tydni piechty przeważnie nocami i mioł szczęście jednego ranka dońść do chaty moigo Opy Tyjofila na Szarleju na Kanarze. Wielce sie uraduwali krewnioki Tomkowe iz przibył do nich z byzuchym, wtory jednak we wielgi tajymnicy trza było trzymać, bo jesce niymiecki amt ze Szarleja sie niy wykłudzioł. Przesiadywoł Tomek duge dni we giblu na gorze Tyjofilowy chałupy az do łostatnich dni kwietniowych 45 roku, kej to już przezpiecnie sie stało. Bez tyn cas ponaprawioł wszystkie podziurawione bez flak dziury we murach. Boł przeca Ujek Tomek sprawnym mulorzym.

Nastaly casy cerwonych rządow i wysiedlyn i inkszego krziwdzynio ludzi za pochodzynie, za Opy we powstaniu, za synka we wermachcie, za inksze niyudowodnione rzeczy we latach niymiecki władze. Łogupiec dziś idzie łod tego, a że

polityka jest jednom z rzeczy niycystych, pisać ło ni mi sie brzydzi.

Wtoś ućciwy uprzedzioł Baniszow i o. Marcina iz Ruse go szukajom za jakeś konszachty ze Niymcami we Lipinach i zaś prziszło mu uciekać ze Piekor coby śmierci niy pojeś. Kaj sie o. Marcin niy ukrywioł? Tego do końca życia żodnymu w cołkości niy połosprawioł. Ale jak opieka Bosko go wziona we swoje, to driknoł sie przed Niymcami, przed Rusami i potym przed Polokami. Take życie. Tyż zech za tym niy świedzikuwoł, bo co by to dało? Juz we 46 roku łostoł o. Marcin Hałupka mianuwany farorzym we parafii pw. Narodzenia N.M.P. w Baborowie kaj był az do pynzyje we 1976 roku.

Jak się te moje spominki czytelnikom i Redakcji Piekarskich Wież spodobajom, to jesce pospominom lata moich poczynañ budowlanych krom znisconych kościołow i duchowo - edukacyjnych ze o. Marcynem Hałupkom (priwatnie naszym Ujkym Tomkym) we następnych nomerach pisma. ASOM CIEKAWIE! ■

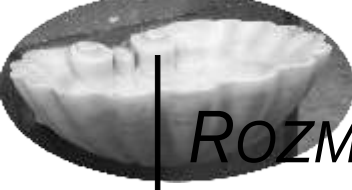
Wiara czyni nas pielgrzymami na ziemi, wpisanymi w świat i w historię, ale dążącymi do ojczyzny niebieskiej.

Wiara w Boga czyni nas zatem nosicielami wartości, które często nie pokrywają się z modą i opinią danej chwili, wymaga od nas przyjęcia kryteriów, które nie są zbieżne z powszechną mentalnością. Chryścijanin nie powinien lękać się zmierzania „pod prąd”, aby żyć swoją wiarą, przeciwstawiając się pokusie „dostosowania się”.

W wielu naszych społeczeństwach Bóg stał się „wielkim nieobecny”, a Jego miejsce zajęły liczne bożki, przed wszystkim autonomiczne „ja” i żądza posiadania. Także znaczący i pozytywny rozwój nauki i techniki doprowadziły człowieka do złudzenia wszechmocy i samowystarczalności. (...) Jednak pragnienie Boga nie wygasło, a ewangeliczne orędzie nadal rozbrzmiewa poprzez słowa i dzieła wielu mężczyzn i kobiet wiary. (...) Jest to świat pobłogosławiony wiarą, do której wszyscy jesteśmy wezwani, aby nieustraszenie kroczyć idąc za Panem Jezusem Chrystusem.

Benedykt XVI,
Audiencja ogólna,
23.01.2013 r.





ROZMAITOŚCI PARAFIALNE

Agnieszka Nowak

26 grudnia, drugi dzień oktawy Narodzenia Pańskiego, obchodzony jest jako święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Ukazał on tajemnicę Bożego Narodzenia w nowym świetle, pozwolił z odwagą i radością wpatrzeć się niebo, naszą ojczyznę. Koncelebrowanej Mszy św. sprawowanej o godz. 10.30, której przewodniczył ks. Grzegorz Śmieciński, towarzyszył chór sanktuaryjny „Święta Cecylia”. W tym dniu odczytano list dziekana Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach ks. dra hab. Antoniego Bartoszką.

27 grudnia „zainaugurowano” spotkania kolędowe grup parafialnych, które, przez posługę duszpasterzy – opiekunów, przyjmując bardzo uroczysty charakter, nawiązywały do wigilijnego wieczoru. Miały one miejsce w Centrum Pielgrzymkowym. Ich honorowym gościem był Ksiądz Proboszcz.

28 grudnia przypadało święto Świętych Młodzianków, Męczenników. Na Mszę św. o godz. 10.00 przybyli rodzice z małymi dziećmi, którym tradycyjnie udzielono Bożego błogosławieństwa. Wikariusz ks. Grzegorz Śmieciński, podczas homilii prowadził dialog z dziećmi, nawiązujący do programu nowego roku duszpasterskiego, realizowanego pod hasłem: „Być solą ziemi”, wpisanego w Rok Wiary.

30 grudnia, w niedzielę, w szóstym dniu oktawy Narodzenia Pańskiego obchodzono święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Podczas Mszy św. odczytany został list pasterski Episkopatu Polski: „Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę”, zawierający w zakończeniu zawierzenie wszystkich małżonków i wszystkich rodzin Świętej Rodzinie z Nazaretu. W tym dniu, w bazylice piekarskiej, w czasie każdej Eucharystii, uroczyste celebrowano dziękczynienie za sakrament małżeństwa.

W modlitwie pamiętano również o pochodzącym z Piekarskich siostrzeńcu bł. ks. Józefa Czempieła, wspominając 100. rocznicę ziemskich

urodzin ks. Konrada Lubosa, diecezjalnego duszpasterza głuchoniemych, niewidomych i upośledzonych umysłowo. Tę intencję włączono w sprawowanie Eucharystii o godz. 10.30, w której uczestniczyli bliscy Kapłana.

Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa uczczono też poprzez zaprezentowanie „Pastorałki” Leona Schillera, nazywanej „cudem polskiego teatru”. Przedstawienie przygotowała piekarska młodzież, reprezentowana przez chór kameralny „Legato” i liturgiczną służbę ołtarza oraz duszpasterze – ks. Łukasz Grzywocz i ks. Grzegorz Śmieciński. Miejszem prezentacji bożonarodzeniowego misterium stała się aula sanktuaryjna. Wśród widzów nie zabrakło ks. prob. Władysława Nieszporka, który, dziękując „aktorom” za trud przygotowania, podkreślił wniesioną radość.

31 grudnia, w ostatnim dniu Roku Pańskiego 2012, o godz. 18.00 rozpoczęła się Msza św. sprawowana przez ks. prał. Władysława Nieszporka, połączona z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym. Poprzedzona została nabożeństwem dziękczynnym, prowadzonym przez ks. Grzegorza Śmiecińskiego. Podczas Eucharystii ks. Proboszcz Władysław dokonał podsumowania minionego roku, wyrażając wdzięczność Bogu i ludziom.

Tego dnia, z inicjatywy wikariusza ks. Grzegorza, odbył się w bazylice piekarskiej II Dziecięcy Festiwal Kolęd i Pastorałek: „Śpiewajmy i grajmy Mu”. Uczestniczyły w nim dzieci w wieku od 4 lat. Muzyczne spotkanie prowadziły: Sylwia Kempys i Agnieszka Siwy. 3-osobowe Jury w składzie: ks. Łukasz Grzywocz, Sebastian Kempys i Jan Hampel, organista zapewniający akompaniament, oceniało występy 30 uczestników. Dzieci wykorzystały też własne instrumenty: cymbalki, skrzypce, gitary. Nagrodę główną stanowiła figurka Dzieciątka Jezus, przywieziona z Betlejem, którą otrzymali: Martyna i Mateusz Kuś. Rodzeństwo wpisało się w serca Jury kolędą: „Lulajże, Jezuniu”. Wyróżnienie specjalne uzyskała Monika Lempart. Wśród młodszych i starszych wykonawców kolęd i pastorałek przyznano również 6 wyróżnień.

1 stycznia obchodzono uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, zarazem - jeden z odpustów, nadanych przez Stolicę Apostolską dla piekarskiego sanktuarium. Podczas każdej Eucharystii homilie głosił ks. Proboszcz. Koncelebrowanej Mszy św., sprawowanej o godz. 10.30 w intencji parafian przewodniczył ks. Grzegorz Śmieciński. Uroczysty charakter podkreśliła orkiestra oraz obecność pocztów sztandarowych. Intencje wyznaczone na Światowy Dzień Modlitw o Pokój obecne były podczas niesporów kolędowych, sprawowanych przez ks. Łukasza Grzywocza.

4 stycznia, w pierwszy piątek miesiąca, par. Imienia NMP i św. Bartłomieja prowadziła nocne czuwanie, inaugurując nowy „porządek”. Modlitwę w intencji parafian, zarówno żyjących, jak i zmarłych, rozpoczęto o godz. 20.00, prowadzonym przez ks. Grzegorza Śmiecińskiego nabożeństwem różańcowym, tworzącym tzw. Godzinę Maryjną. Eucharystię, sprawowaną przez ks. prob. Władysława Nieszporka o godz. 21.00 poprzedziło odczytanie fragmentów Katechizmu Kościoła Katolickiego. W rozważaniu prawd wiary, zawartych w Credo pomocna stała się część poświęcona imieniu drugiej Osoby Boskiej, w której podkreślono: „Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie”. W homilii ks. Proboszcz, odwołując się do osobistego świadectwa, zwrócił uwagę na siłę spojrzenia Tego, o którym Psalm 45 mówi: „Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich”. Po Eucharystii rozpoczęła się trzecia część nocnej modlitwy - Godzina Miłosierdzia, prowadzona przez ks. Łukasza Grzywocza. Złożyły się na nią dwa elementy: adoracja Narodzonego Pana, w którą włączył się młodzieżowy chór kameralny „Legato” oraz wspólnie odmówiona przed

Najświętszym Sakramentem koronka do Miłosierdzia Bożego. O godz. 23.00 modlitwę zakończyło błogosławieństwo kapłańskie.

6 stycznia obchodzono uroczystość Objawienia Pańskiego, nazywaną popularnie Świętem Trzech Króli, „Epifanią”. Kaznodzieja, ks. Łukasz Grzywocz, wskazując na odwagę i pokorę wiary, przywołał słowa Benedykta XVI: „Ludzie, którzy wyruszyli wówczas w nieznaną, byli niewątpliwie ludźmi niespokojnego serca”. W 15. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej modlitwą objęto metropolitę katowickiego abpa Wiktora Skworca. W ten dzień wpisało się też kolędowanie, prowadzone w bazylice piekarskiej przez zespół wokalny - instrumentalny I LO im. Króla Jana III Sobieskiego.

13 stycznia przypadało święto Chrztu Pańskiego. Podczas każdej Mszy św., z zapalonymi świecami uroczystie odnowiono przymierze chrzcielne. Celebracja pomogła uświadomić sobie znaczenie i głębię sakramentu chrztu świętego, będącego bramą Kościoła Jezusa Chrystusa. Po południu, o godz. 17.00 rozpoczął się koncert muzyki chóralnej zespołu kameralnego „Santarello” z Katowic, obchodzącego 10-lecie działalności. W programie znalazły się kolędy i pastorałki z różnych stron świata.

19 stycznia dobiegły końca odwiedziny duszpasterskie. Ich pierwszą część rozpoczęto w 1. niedzielę Adwentu, zaś drugą - kontynuowano od 27 grudnia. Duszpasterzy przyjęło nieco ponad 80% rodzin objętych kolędą.

20 stycznia obchodzono 2. niedzielę zwykłą. Do Matki Bożej Piekarskiej przybyła 55-osobowa grupa pielgrzymów z krakowskiej parafii Bożego Ciała wraz z wikariuszem ks. Dawidem Koverem CRL (wywodzącym się z Zakonu

Jednakże wiara w Boga Wszechmogącego pobudza nas do przebywania zupełnie innych szlaków: uczenia się, że drogi i myśli Boga są inne od naszych (por. Iz 55,8) i także Jego wszechmoc jest inna: nie wyraża się jako automatyczna czy arbitralna siła, lecz naznaczona jest miłującą, ojcowską wolnością. W istocie Bóg stwarzając wolne stworzenia, obdarzając wolnością, zrezygnował z części swej mocy, pozostawiając nam moc naszej wolności. W ten sposób miłuje i szanuje wolną odpowiedź miłości na Jego wezwanie. (...)

Jego wszechmoc nie wyraża się w przemocy, nie wyraża się w zniszczeniu wszelkich mocy przeciwnych, jakbyśmy tego chcieli, lecz wyraża się w miłości, miłosierdziu, przebaczeniu, w obdarzaniu nas wolnością, w nieustannym wezwaniu do nawrócenia serca, w postawie jedynie pozornej słabości, Bóg wydaje się słaby jeśli patrzymy na Jezusa Chrystusa, który się modli, zachęca nas, który pozwala się zabić.

Benedykt XVI,
Audiencja ogólna,
30.01.2013 r.

Kanoników Regularnych Laterańskich, najstarszego zakonu kleryckiego, zorganizowanego wg reguły św. Augustyna]. Pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św., sprawowanej o godz. 12.00, następnie ruszyli do Katowic Panewnik, by w bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP, przy największej w Europie ołtarzowej szopce, adorować Boże Dziecię.

W tym dniu w bazylice piekarskiej odbyły się dwa koncerty muzyczne. Wykonawcą jednego z nich był chór sanktuaryjny „Święta Cecylia”, który swoim śpiewem ubogacił niedzielne nieszpory kolędowe, prowadzone przez ks. prob. Władysława Nieszporka. Nieco później, o godz. 17.00 rozpoczął się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Piekarskie Klachule”, z akordeonowym akompaniamentem Piotra Nawrata. W słowie powitania, Kustosz sanktuarium wyraził radość z kultywowania tradycji śląskich, opartych o zasady życia chrześcijańskiego.

23 stycznia kolejną rocznicę urodzin obchodził ks. prałat Władysław Nieszporek, po raz 15. „świętowaną” we wspólnocie parafii „spod znaku Maryi”. Szczególną modlitwą otoczono Proboszcza bazyliki piekarskiej podczas koncelebrowanej Mszy św. sprawowanej o godz. 18.00, dziękując Bożej Opatrzności za dar życia i powołania kapłańskiego. Podczas homilii, wikariusz ks. Łukasz Grzywocz, podkreślając konieczność otwartości człowieka na Boże działanie, przytoczył słowa św. Augustyna: „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie”. W końcowej części Eucharystii przyszedł czas na serdeczności - „godane” i mówione. Dzieci w strojach śląskich, w swojej opowieści, podkreśliły radość, płynącą z faktu nadejścia dnia „piekarskiego farorza”, obchodzącego urodziny w karnawale. Wyrazem szacunku i wdzięczności ze strony wikariuszy, parafian i gości stały się życzenia wypowiedziane przez przedstawiciela Parafialnej Rady Duszpasterskiej oraz ks. Grzegorza Śmiecińskiego, poparte zapewnieniem o modlitwie w intencji Solenizanta.

25 stycznia, w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła zakończył się, rozpoczęty 18 stycznia, Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Jego hasło stanowiły słowa: „Czego Bóg od nas oczekuje?” Tydzień Ekumeniczny przypomniał, że jedność, obok miłości, jest znakiem wiary, uobecniającym się we wspólnocie, w Kościele

Jezusa Chrystusa, którego bramę stanowi chrzest święty. Ten czas podkreślił również, że ekumenizm powinien być sprawą bliską sercu każdego chrześcijanina.

W tym dniu, po Mszy św. wieczornej, w salce katechetycznej odbyło się spotkanie w ramach cyklu, zainicjowanego przez ks. Łukasza Grzywocz, „Medytacje nad Słowem Bożym o wierze i modlitwie”. Jego temat sformułowano w sposób następujący: „Taktyka szatana na podstawie Księgi Rodzaju i tekstów kultury współczesnej”.

27 stycznia, w 3. niedzielę zwykłą, podczas homilii wikariusz ks. Adrian Lejta zachęcając do wgłębiania się w tajemnice Bożego Słowa, przywołał świadectwo św. Hieronima: „Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa”. Według starożytnego powiedzenia „Nowy Testament jest ukryty w Starym, natomiast Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym”.

O godz. 17.00 w auli sanktuaryjnej rozpoczęło się muzyczne spotkanie, noszące tytuł: „Pożegnanie z kolędą”. W jego przebieg wpisały się dwa elementy: występ chóru kameralnego „Legato” oraz bożonarodzeniowe misterium - „Pastorałka” Leona Schillera. Spektakl zaprezentowano po raz drugi, tym razem przedstawiając jego fragment.

28 stycznia w bazylice piekarskiej o godz. 10.00 rozpoczęła się koncelebrowana Msza św. za zmarłego 23 stycznia śp. kard. Józefa Glempa, sprawowana w dniu Jego pogrzebu. Stanowiła odpowiedź na wezwanie metropolity katowickiego abpa Wiktora Skorca, zawarte w specjalnym komunikacie, odczytanym w niedzielę, w którym można było usłyszeć o zmarłym Księdzu Prymasie m.in. następujące słowa: „Cenił śląską rzetelność, pracowitość i otwartość na kwestie społeczne, które wybrzmiewały podczas stanowych pielgrzymek ludzi pracy do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich”. W końcowej części Eucharystii ks. prał. Władysław Nieszporek, nawiązując do słów komunikatu, przypomniał kaznodziejską posługę Księdza Prymasa podczas stanowych pielgrzymek świata męskiego, pełnioną dwukrotnie, w latach: 1982 i 1990, jak również dwudniowy pobyt w sanktuarium w ramach majowej Pielgrzymki Jubileuszowej pracowników i pracodawców południowej Polski w roku 2000. ■

Przymierze

*Wesołości i zbytku przywieram drzwi
W przedobrzeniu dusza obumiera
Z zapustów już spieszy popielec
Furtę postną z wolna otwiera
Próg zda się być toporny, za wysoki
Bosą igraszką przytrud uwiera
Czarno-białe dominują kolory
Spasowiała swawolność ucieka
Kto nie dał nogi, coraz bardziej zostaje
Przymierze z swą duszą zawiera
Przygasza wybujałą jaskrawość
I zgrzebną szatą się przyodziewa
Paradą już się nie szczyci
Wielością patrzenia dalej sięga
I wcale się nie smuci
Że pokorą takie wyżyny osiąga*

Jerzy Markusik

STATYSTYKA PARAFIALNA STYCZEŃ 2013

POGRZEBY:

1. SZYPURA Józef I. 73
2. KAPICA Grzegorz I. 32
3. KUSZ Krystyna I. 73
4. JĘDRYCHOWSKI Stanisław I. 68
5. SAPOTA Łucja I. 73
6. WLOKA Alfred I. 71
7. PIETRAJCZYK Rafał I. 33
8. KAWECKA Irena I. 62
9. WIECZOREK Andrzej I. 71
10. KOWOLIK Józef I. 77
11. SZNEIDER Ewelina I. 74
12. PIOTROWSKA Jadwiga I. 85
13. SZUKALSKI Wacław I. 57
14. KOSTRZEWA Edward I. 82
15. PIETREK Emanuel I. 89
16. ZAJĄC Henryk I. 61

ROCZKI:

1. OGRODNIK Hanna
2. KULAWIK Michał
3. CZEMPIEL Maria
4. PUDLIK Michał
5. ZAJUSZ Alan
6. POWOLIK Małgorzata
7. GANSINIEC Filip

CHRZTY:

1. NAWRAT Igor
2. BULA Milena
3. ROBAKOWSKI Szymon
4. CZARNECKA Aurelia
5. FLAK Natalia
6. BARAN Wiktor
7. ZORYCHTA Dorota

Moglibyśmy jednak zapytać: jak można wyobrazić sobie Boga Wszechmogącego patrząc na krzyż Chrystusa, na tę moc zła, która posuwa się wręcz do zabicia Syna Bożego? Chcielibyśmy rzecz jasna wszechmocy Bożej według naszych schematów myślowych i naszych pragnień: Boga „wszechmogącego”, rozwiązującego problemy, interweniującego, aby ustrzec nas od wszelkich trudności, zwyciężającego wszystkie przeciwnie moce, zmieniającego bieg wydarzeń i usuwającego ból. (...) Tylko ten, kto jest prawdziwie potężny, może znieść zło i okazać się litościwym. Tylko ten, kto jest prawdziwie potężny może w pełni realizować moc miłości. A Bóg, do którego należą wszystkie rzeczy, gdyż wszystko przez Niego zostało stworzone, objawia swoją moc, kochając wszystko i wszystkich, cierpliwie oczekując nawrócenia nas ludzi, których pragnie mieć za dzieci, Bóg oczekuje na nasze nawrócenie. (...)

Wszechmoc miłości nie jest wszechmocą świata, lecz całkowitego daru, a Jezus, Syn Boży, objawia światu prawdziwą wszechmoc Ojca dając swe życie za nas grzeszników. Oto prawdziwa, autentyczna i doskonała moc Boża: na zło nie odpowiada złem, lecz dobrem, na obelgi - przebaczeniem, na zabójczą nienawiść - miłością, którą daje życie.

Benedykt XVI,
Audiencia ogólna,
30.01.2013 r.

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska, Stanisław Dacy.

Stała współpraca: ks. Rajmund Machulec, Krystyna Wrodarczyk, Jola Kubik, Magdalena Lubecka, Jan Hampel, Adam Reinsz, Sylwia Kempys, Sebastian Kempys, Agnieszka Nowak, Mateusz Mezglewski.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;
Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Dekret

ks. abpa Wiktora Skworca, metropolity katowickiego ogłaszający odpusty możliwe do uzyskania podczas trwania Roku Wiary, ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI



Dla ubogacenia szczególnych nabożeństw sprawowanych w Roku Wiary darem świętych odpustów, działając w celu uświęcenia wiernych wedle wskazań Ojca Świętego Benedykta XVI i Penitencjarii Apostolskiej, jak również mając na uwadze w sposób szczególny okoliczności miejsca, kultury i tradycji, stwierdzam, iż ustanowiony z okazji Roku Wiary odpust zupełny mogą pod zwykłymi warunkami uzyskać wierni Archidiecezji Katowickiej, którzy do 24 listopada 2013r.:

1. Wezmą udział w co najmniej trzech konferencjach rekolekcji parafialnych albo misji świętych lub w co najmniej trzech wykładach na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II i artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego (w jakimkolwiek kościele lub w innym stosownym miejscu).

2. Za każdym razem, gdy będą pielgrzymowali do następujących sanktuariów Archidiecezji Katowickiej:

- a) Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich,
- b) Sanktuarium świętego Floriana w Chorzowie,
- c) Sanktuarium Najświętszego Sakramentu w Jankowicach Rybnickich,
- d) Sanktuarium Matki Bożej Boguckiej w Katowicach Bogucicach,
- e) Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowiska Naturalnego w Mikołowie – Bujakowie,
- f) Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie,
- g) Sanktuarium św. Józefa w Rudzie Śląskiej,
- h) Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Rudzie Śląskiej – Kochłowicach,
- i) Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku – Chwałowicach,
- j) Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej,
- k) Sanktuarium Opatrzności Bożej w Jastrzębiu – Źdroju Górnym.

3. Za każdym razem, gdy:

a) pobożnie nawiedzą (tzn. wezmą udział w uroczystej celebracji bądź przynajmniej zatrzymają się na odpowiedni czas skupienia z pobożnymi medytacjami, kończąc modlitwa Pańską, wyznaniem wiary w jakiegokolwiek formule, jak również przyzywając wstawiennictwa NMP, świętych Apostołów bądź Patronów) następujące bazyliki mniejsze w Archidiecezji Katowickiej: kościół Imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich, kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie, kościół św. Ludwika Króla i WNMP w Katowicach – Panewnikach, kościół św. Antoniego z Padwy w Rybniku, kościół św. Wojciecha w Mikołowie oraz katedrę Chrystusa Króla w Katowicach;

b) zgromadzą się na uroczystej Eucharystii i odmówią wyznanie wiary w następujące dni:

- uroczystość Chrystusa Króla – 25 listopada 2012 r., tj. w dzień otwarcia w katowickiej katedrze II Synodu Archidiecezji Katowickiej,
- uroczystość Narodzenia Pańskiego – 25 grudnia 2012 r.,
- uroczystość Objawienia Pańskiego – 6 stycznia 2013 r.,
- uroczystość Zwiastowania Pańskiego – 25 marca 2013 r.,
- uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – 31 marca 2013 r.,
- święto Miłosierdzia Bożego – 7 kwietnia 2013 r.,
- uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – 12 maja 2013 r.,
- uroczystość Zesłania Ducha Świętego – 19 maja 2013 r.,
- uroczystość Trójcy Przenajświętszej – 26 maja 2013 r. (pielgrzymka mężczyzn do Piekar Śl.),
- uroczystość Wniebowzięcia NMP – 15 sierpnia 2013 r.,
- uroczystość św. Jacka, głównego patrona Archidiecezji Katowickiej – 17 sierpnia 2013 r.,
- uroczystość Matki Bożej Piekarskiej, głównej patronki Archidiecezji Katowickiej, 12 września 2013 r.,
- uroczystość Chrystusa Króla, 24 listopada 2013 r., podczas zamknięcia Roku Wiary,

c) w dowolnym wybranym dniu Roku Wiary pobożnie nawiedzą kościół, w którym otrzymali chrzest i odnowią prywatnie przyrzeczenia chrzcielne;

d) odpust zupełny mogą uzyskać te także osoby, które z poważnych przyczyn nie mogą spełnić wymienionych wyżej warunków (np. mniszki kłauzurowe, osoby chore, starsze, więźniowie, jak i ci, którzy nieustannie służą chorym w szpitalach i innych miejscach do tego przeznaczonych), jeśli będą jednoczyć się duchowo np. podczas transmisji telewizyjnych lub radiowych uroczystości Roku Wiary pod przewodnictwem Ojca Świętego lub Arcybiskupa Metropolity katowickiego i odmówią modlitwy: „Ojcze nasz”, wyznanie wiary oraz inne modlitwy odpowiadające celom Roku Wiary, ofiarując jednocześnie swoje cierpienia i niewygody.